

Niemcy: Komik pod sąd na wniosek Erdoğan

Kamil Frymark

15 kwietnia rząd RFN wyraził zgodę na wszczęcie przez prokuraturę na wniosek Turcji postępowania karnego wobec komika Jana Böhmermanna, który w swojej audycji w telewizji publicznej ZDF 31 marca odczytał wiersz zawierający wulgaryzmy pod adresem prezydenta Tayyipa Recepta Erdoğan. Ambasada Turcji w Berlinie w nocy werbalnej z 9 kwietnia do niemieckiego MSZ zażądała pociągnięcia Böhmermanna do odpowiedzialności z art. 103 kk. Artykuł dopuszcza wszczęcie postępowania karnego wobec osoby, która znieważała głowę innego państwa. Zgodę na zastosowanie artykułu musi wyrazić rząd federalny. Kanclerz Angela Merkel jeszcze przed wyrażeniem zgody w rozmowie telefonicznej z premierem Turcji (10 kwietnia) określiła tekst satyryka jako „celowo krzywdzący”. Niezależnie od postępowania z art. 103 kk przeciwko Böhmermannowi będą się toczyły jeszcze dwie sprawy. Wynajęta przez Erdoğan kancelaria adwokacka w Moguncji złożyła 11 kwietnia wniosek o wszczęcie przeciwko komikowi postępowania z art. 185 kk dotyczącego obrazy innej osoby, co nie wymaga akceptacji rządu federalnego oraz zapowiedziała złożenie do końca kwietnia pozwu cywilnego.

Artykuł 103 kk był dotychczas podstawą do orzekania m.in. w 2007 roku w sprawie przeciwko obywatelowi Szwajcarii mieszkającemu w Bawarii, który został skazany na karę grzywny za obrazę urzędującej prezydent Szwajcarii.

Komentarz

- Sprawa Böhmermanna wywołała debatę na temat granic wolności słowa oraz aktualności obecnych przepisów. Postanowieniu kanclerz Merkel sprzeciwili się ministrowie spraw zagranicznych oraz sprawiedliwości z ramienia SPD, którzy – obok szefa MSW i Urzędu Kanclerskiego – brali udział w podjęciu decyzji. Frank-Walter Steinmeier i Heiko Maas wskazali, że zgoda Merkel na wszczęcie postępowania zagraża wolności wypowiedzi w RFN. Znajdujące się w kryzysie SPD (19,5% poparcia w kwietniu – najniższy wynik od 1997 roku; badanie ośrodka Insa dla *Bild*, 12 kwietnia) chciało w ten sposób zademonstrować swoją odmienną od chadecji. Sceptyczna wobec decyzji Merkel jest również większość społeczeństwa. 65% Niemców negatywnie ocenia tę decyzję (Infratest dimap dla ARD, 17 kwietnia). Zwolennicy decyzji Merkel wskazują na precedensy oraz praktykę rządu wydającego zgodę na wszczęcie postępowania w podobnych przypadkach.
- Decyzja kanclerz Merkel jest przez dużą część niemieckiej opinii publicznej odczytywana jako ustępstwo wobec Erdoğan w kontekście zawartego w marcu porozumienia

UE–Turcja. Zostało ono wynegocjowane przy znacznym zaangażowaniu Merkel i jest kluczowym elementem rozwiązania kryzysu migracyjnego forsowanego przez RFN, a od jego sukcesu zależy polityczna przyszłość kanclerz (23 kwietnia po raz czwarty od września ub.r. odwiedzi ona Turcję). Na zaostrzenie debaty w RFN wpłynęło dodatkowo dwukrotne wezwanie w marcu niemieckiego ambasadora w Turcji do MSZ w Ankarze. Spotkania dotyczyły m.in. wyemitowanego przez niemiecką telewizję publiczną ARD satyrycznego filmu krytykującego Erdoğan.

- Niemiecki rząd zapowiedział nowelizację prawa i usunięcie do 2018 roku z kodeksu karnego art. 103. Zmiana ma zdjąć z rządu obowiązek decydowania o wszczęciu postępowania. Ponadto według części prawników może to prowadzić do braku podstawy prawnej do wydania ostatecznego wyroku z art. 103 w sprawie Böhmermanna (proces potrwa prawdopodobnie kilka lat).

Kamil Frymark